Dziś 6 stron | Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 12 kwietnia 1946 r. | Nr 102 (169)

Ryzykowne plany władz amerykańskich

Akcja denazyfikacji - w rękach niemieckich

MONACHIUM (PAP). Oficer do spraw denazyfikacji Niemiec kapitan Baer z zarządu wojskowego w Monachium udzielił specjalnemu korespondentowi PAP w Niemczech wywiadu, w którym nakreślił zasady akcji, która, według opinii i nadziei Amerykan, ma się przyczynić do usunięcia wpływów hitlerowskich z życia politycznego i społecznego nowych Niemiec. Na pytanie jak będzie praktycznie przeprowadzona akcja denazyfikacyjna, czy sami Niemcy mają decydować o wymiarze kary dla niemieckich hitlerowców, zgodnie z brzmieniem ustawy denazyfikacyjnej, odpowiada kpt. Baer. Niemieccy członkowie komisji orzekających będą sami rozstrzygać o zaliczeniu b. członków partii do jednej z pięciu kategorii o wymiarze kary. Władze amerykańskie będą jednak w posiadaniu wszystkich aktów i dokumentów, które w żadnym wypadku nie będą wydane w ręce niemieckie i będą służyły do kontrolowania działalności komisji.

Jakie kryterium zostało przyjęte przez władze amerykańskie przy mianowaniu członków komisji orzekających?

Niemcy, którzy mają decydować o losie swoich współrodaków, przejdą przez gęste sito naszej kontroli zanim zostaną zatwierdzeni przez ministra do spraw denazyfikacji. Do tego celu użyjemy rzeczywistych antynazistów i demokratów, którzy zadokumentowali swoje zapatrywania w walce z hitleryzmem w ciągu ubiegłych 12 lat.

Czy komisje będą opierały się tylko na zeznaniach składanych przez b. członków partii, czy też przewidziano jeszcze inne sposoby dochodzenia prawdy?

Będziemy się opierali przede wszystkim na materiale posiadanym przez zarząd wojskowy oraz na innych źródłach informacyjnych. Dokumenty obrony będą podlegały skrupulatnemu sprawdzeniu.

Kto będzie wydawał ostateczną decyzję, czy oskarżony ma być umieszczony w obozie pracy na 1 czy na 10 lat?

Komisje będą się składać z przewodniczącego i asesorów. Wyrok wydawać będzie przewodniczący, który musi posiadać odpowiednią praktykę sądową lub administracyjną.

Na ile procent ocenia pan kapitan ilość Niemców, którzy zostaną usunięci z życia publicznego?

Szacujemy na 15 proc., ale — dodaje szybko kpt. Baer — jest to być może ocena nietrafna.

Czy ustawa denazyfikacyjna obejmie tylko teren strefy amerykańskiej, czy też teren całych Niemiec?

Narazie działanie ustawy ogranicza się tylko do naszego terenu, ale zasady jej, jako przyjęte przez międzysojuszniczą radę Kontroli, obowiązywać będą również i w innych strefach. Inaczej powiedziawszy, moc ustawy denazyfikacyjnej rozciągnie się na całe Niemcy.

Czy nie obawiacie się wobec tego, że zagrożeni hitlerowcy będą starali się przedostać do innych stref, aby uniknąć odpowiedzialności?

Przewidzieliśmy to niebezpieczeństwo i odpowiednie zarządzenia wojskowe zostały już wydane.

Ile komisji ma działać w strefie amerykańskiej i na jak długi okres przewidziana jest cała akcja?

W każdym powiecie będzie pracowała jedna komisja, a w miastach, zależnie od ich wielkości, po kilka. Niemiecki urząd dla spraw denazyfikacji oblicza, że cała akcja da się zakończyć w ciągu jednego roku. Narazie stoimy przed trudnym problemem znalezienia odpowiedniej ilości osób wolnych od wpływów hitlerowskich i korupcji, które mogły nam pomóc w naszej pracy.

Krytyka polityki Partii Pracy

LONDYN (PAP) Prasa brytyjska drukuje szereg rezolucji prowincjonalnych komitetów Partii Pracy, krytykujących politykę zagraniczną rządu brytyjskiego. W West Lewisham przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż gabinet socjalistyczny kontynuuje politykę zagraniczną rządu konserwatywnego. Oddział Partii Pracy w East Fife zażądał zaniechania przez rząd brytyjski polityki zagranicznej torysów i powrotu do dawnych ideałów politycznych, które uzyskały poparcie socjalistów i wszystkich warstw demokratycznych na całym świecie.

Związek maszynistów i palaczy kolejowych stwierdza, iż z niepokojem śledzi politykę zagraniczną rządu Partii Pracy i zaleca dostosowanie linii politycznej do decyzji, powziętej na ostatniej konferencji Partii Pracy oraz do zasad socjalistycznych.

Większość oddziałów prowincjonalnych ostro krytykuje politykę rządu brytyjskiego względem rządu madryckiego i żąda zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco. Niezadowolenie wywołuje również, iż w ministerstwie spraw zagranicznych i na placówkach zagranicznych starzy dyplomaci konserwatywni nie zostali zamienieni przez nowe siły. Wszystkie rezolucje podkreślają konieczność utrzymania jedności pomiędzy mocarstwami, które stanowią rękojmię pokoju światowego i wzmocnienia przyjaźni pomiędzy Wielką Brytanią i ZSRR.

Decyzja w sprawie Indii

NEW DELHI (AFP). Angielska misja parlamentarna ma zamiar powziąć ostateczne decyzje w sprawie Indii jeszcze przed krótką przerwą w obradach, która ma nastąpić w przyszłym tygodniu. W specjalnie wydanym komunikacie misja wyraża przekonanie, że decydujący moment w historii Indii już się zbliża i że dzięki wzajemnej dobrej woli obu stron, zadecyduje on o przyszłości kraju tak, jak tego oczekuje naród indyjski.

Koła angielskie nie widzą...

LONDYN (AFP). „Evening Post" donosi, że w Stanach Zjednoczonych rozważany jest projekt konferencji anglo - francusko - amerykańskiej w sprawie Hiszpanii. Koła angielskie nie widzą możliwości odbycia takiej konferencji w chwili obecnej uważając, że należałoby raczej na drodze dyplomatycznej uzgodnić poglądy Francji i Anglii.

Żołnierze drugiego korpusu wracają do kraju

RZYM (PAP). 10 kwietnia opuściła Neapol drogą morską przez Wielką Brytanię do Gdańska grupa byłych żołnierzy drugiego korpusu, którzy wysłani są do Polski przez naczelne dowództwo alianckie.

Jeszcze jeden niewinny baranek

Kaltenbrunner - zastępca Himmlera

NORYMBERGA (PAP). Trybunał Międzynarodowy rozpoczął w dniu 11 kwietnia przesłuchiwanie oskarżonego Ernesta Kaltenbrunnera, który był zastępcą Himmlera i szefem niemieckiej policji bezpieczeństwa. Akt oskarżenia Kaltenbrunnerowi zarzuca przede wszystkim masowe morderstwa, popełnione w obozach koncentracyjnych w samej Rzeszy i na terenach okupowanych. Obrońca Kaltenbrunnera dr Kurt Kaufman w przemówieniu stwierdził przed Trybunałem, że żądanie jego jako obrońcy jest „wobec ciężkich zarzutów, postawionych oskarżonemu, bardzo trudne".

Sam Kaltenbrunner udzielając Trybunałowi wyjaśnień, oświadczył, że ponosi odpowiedzialność za wszystko, o czym wiedział, lecz jak wynika z dalszych jego wyjaśnień, wiedział rzekomo bardzo mało. Stwierdził on mianowicie, że jako „szef głównego urzędu bezpieczeństwa" zajmował się przede wszystkim sprawami wywiadu, a Müller, Pohl i Glücks wykonywali bezpośrednio rozkazy Himmlera. Rozkazy te co prawda były wydawane w jego imieniu, ale Kaltenbrunner twierdzi, że nie miał żadnej władzy i nie podpisywał tych rozkazów. Nie zatwierdzał on też rzekomo, ani nie ferował wyroków śmierci. Jedynie Hitler i Himmler mieli do tego — zdaniem oskarżonego — prawo. Kaltenbrunner oświadczył poza tym, że dopiero w 1943 r. dowiedział się od Himmlera, iż obóz koncentracyjny w Oświęcimiu był „obozem śmierci". Dodał on, że raz jedyny był w Mathausen, gdzie zwiedził kamieniołomy, ale nie widział komory gazowej. Oskarżony podkreślił, że nie może wobec tego odpowiadać za stracenie 4 czy 5 milionów Żydów i niezliczonych ofiar obozów koncentracyjnych w całej Europie. Zaprzeczył on kategorycznie, że rozkaz zbombardowania obozów koncentracyjnych Dachau, Luehldorf i Landberg, gdy armie sojusznicze zbliżały się do tych obozów, pochodził od niego, mimo, iż na dokumencie z tym rozkazem figuruje jego podpis.

Anglia za niepodzielnością Niemiec

LONDYN (AFP). Anglia nie opracowała jeszcze planu w sprawie Ruhry i Nadrenii. Z amerykańskich źródeł donoszą, że zamiarem Anglii jest odrzucić żądanie Francji, domagające się oderwania Ruhry od Niemiec. W chwili obecnej gabinet brytyjski rozpatruje projekt francuski, ale żadna uchwała nie została jeszcze powzięta. W ogólnych zarysach wiadomo tylko że Anglia uważa, że należy wykorzystać bogactwa naturalne obszaru Ruhry po pierwsze dlatego, że gospodarka Europy koniecznie ich potrzebuje, po drugie dlatego, że za wszelką cenę trzeba uniknąć bezrobocia w Niemczech zachodnich, które mogłoby mieć groźne skutki polityczne. Samo przez się jest jasne, że odbudowa ekonomiczna tego obszaru nie może w żadnym razie służyć przemysłowi wojennemu. Pod tym względem poglądy polityków angielskich zgodne są z opinią francuską, która stoi na stanowisku, że ani Ruhra ani Nadrenia nie mogą stanowić bazy dla agresji przeciwko Francji i innym narodom. Wydaje się jednak, że Anglia nie jest do tej pory zdecydowana na utworzenie z Ruhry i Nadrenii jednostek politycznych oddzielonych od reszty Niemiec. Opinia angielska stoi na stanowisku, że należy zachować zasadę niepodzielności Niemiec. Można się spodziewać, że Anglia, która do tej pory nie uznała ostatecznie okrojenia Niemiec na wschodzie, waha się przed opowiedzeniem się za podobnym okrojeniem ich na zachodzie.

Oficerowie niemieccy na czele ukraińskich band faszystowskich

RZESZÓW (PAP). Bandy faszystów ukraińskich usiłują przeciwdziałać akcji repatriacji Ukraińców z powiatów zachodnich woj. rzeszowskiego na tereny Ukrainy Radzieckiej. W niektórych wypadkach doszło do starć pomiędzy wojskiem, a ukraińskimi bandami, na czele których stoją niemieccy oficerowie. Ostatnio do starć tego rodzaju doszło w pow. brzozowskim. Charakterystycznym jest, że „przywódcy" niemieccy nie znają języka ukraińskiego ani polskiego i porozumiewają się ze swymi podwładnymi przy pomocy tłumaczy.

Jawa ma być republiką

LONDYN (AFP). Dzień jutrzejszy będzie wielką datą w historii Holandii, albowiem w dniu tym premier holenderski Schermerhorn, dr van Kleffens, minister spraw zagranicznych i dr van Mook, gubernator Indonezji, będą konferować z min. Attlee i min. Bevinem w Londynie w celu ostatecznego uzgodnienia formy rządu w Indonezji. Projekt przewiduje, że Jawa ma być republiką uznającą suwerenność rządu Hagi.

Kurier Popularny — swoim Czytelnikom

W dzisiejszym numerze naszego pisma rozpoczynamy druk kuponów premiowych, na podstawie których każdy nasz Czytelnik może wziąć udział w akcji premiowej. Kupony będą się ukazywać codziennie do dnia 5 maja br. i każdy chcący wziąć udział musi przedłożyć wszystkie kupony, które należy w kopercie zawierającej nazwisko i adres Czytelnika — złożyć w Administracji naszego pisma przy ul. Piotrkowskiej 70, najpóźniej do dnia 7 maja br.

Dnia 9 maja br. w rocznicę zakończenia wojny i zwycięstwa nad faszyzmem odbędzie się w lokalach naszego Wydawnictwa publiczne losowanie z udziałem przedstawicieli prasy, organizacji partyjnych i uczestników konkursu premiowego. Natychmiast po ukończeniu losowania zostaną wydane wszystkie premie obecnym czytelnikom, a szczęśliwcom z prowincji zostaną one wysłane pocztą. Akcja premiowa obejmuje

100 WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD na które składają się:

aparat radiowy, rower, wieczne pióra, komplety do golenia, książki, komplety na biurka, flakony wody kolońskiej, półroczne, kwartalne i miesięczne prenumeraty „Kuriera Popularnego" i „Pobudki", krawaty i mydła toaletowe.

Wszyscy Czytelnicy wycinają i przechowują kupony!

Każdy bierze udział w Akcji premiowej naszego Wydawnictwa!

Administracja „KURIERA POPULARNEGO"

1000-y statek w Gdyni

GDYNIA (PAP). W dniu 8-go kwietnia w godzinach popołudniowych zawitał do portu gdyńskiego 1000-czny statek od chwili uruchomienia portu. Jest nim duński statek „Bes".

Pierwsza rocznica wyzwolenia Wybrzeża

GDAŃSK (PAP) W ramach obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia Wybrzeża, odbyło się w Gdańsku uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym przyjęto jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in., że ta część Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie padły pierwsze strzały zdradzieckiej napaści hitlerowskiej, została ostatecznie oczyszczona od niemieckich wpływów. Wybrzeże polskie które okupiliśmy najlepszą krwią polską, czynem obrońców poczty polskiej w Gdańsku sławnym na cały świat czynem bojowym na Westerplatte, bohaterską 1-tygodniową obroną robotniczej reduty gdyńskiej, bezprzykładną w dziejach tej wojny akcją czerwonych kosynierów Gdyni, wreszcie okrutną kaźnią Stutthoffu, który był masowym grobem najwierniejszych synów ziemi, — to polskie wybrzeże znajduje się znowu mocno w rękach prawowitego gospodarza. Zebrani składają hołd ofiarnym i bohaterskim żołnierzom radzieckim i polskim, którzy tu zlikwidowali ostatnie resztki zbrodniczej zbrojnej potęgi hitlerowskiej.

Wysiłki naszych pionierów zdołały w okresie jednego zaledwie roku na zgliszczach, jakie potwór faszystowski tu pozostawił, zbudować z niczego nowe życie.

Zebrani postanawiają nie szczędzić w wytężonej pracy nad dalszym dziełem odbudowy naszych portów, miast i wiosek, nad oczyszczeniem tych ziem z ostatnich niemieckich naleciałości, nad tępieniem objawów nadużyć i szkodnictwem, nad poprawą bytu robotników i bezkompromisową ochronę zdobyczy demokratycznych.

Sprawa Hiszpanii na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) Korespondent Reutera, omawiając notę polską w sprawie Hiszpanii, pisze, że Polska w sposób formalny przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa do rozpatrzenia sytuację, związaną z istnieniem i działalnością reżimu generała Franco w Hiszpanii.

Delegat polski do Rady Bezpieczeństwa prof. Oskar Lange w piśmie do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oświadczył, że reżim w Hiszpanii nie jest sprawą wewnętrzną tego kraju, ale sprawą dotyczącą wszystkich narodów zjednoczonych.

PARYŻ (PAP) Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył oficjalnie, że Francja poprze wniosek Polski, przedłożony Radzie Bezpieczeństwa w sprawie reżimu generała Franco w Hiszpanii.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że Stany Zjednoczone poprą propozycję Polski, by sprawa reżimu generała Franco w Hiszpanii została rozpatrzona przez Radę Bezpieczeństwa.

Amerykańskie koła oficjalne podkreślają, że delegacja Stanów Zjednoczonych na ONZ stała niezmiennie na stanowisku, iż każda sytuacja, która zdaniem ONZ, stanowi groźbę dla pokoju, powinna być rozpatrzona. Korespondent agencji Reutera stwierdza, że delegacja brytyjska postawi prawdopodobnie wniosek, by odbyła się dyskusja nad tym, czy reżim gen. Franco stanowi groźbę dla pokoju międzynarodowego, czy też jest sprawą wewnętrzną Hiszpanii.

Szwajcaria a ZSRR

Po nawiązaniu stosunków

BERN (PAP) Wiadomość o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, o czym pisaliśmy swego czasu, wywołała duże zadowolenie w społeczeństwie szwajcarskim. Prasa stołeczna podała wiadomość w dodatkach nadzwyczajnych, a rozgłośnia radia szwajcarskiego zmieniła swój program, nadając marsza Budiennego oraz rosyjskie pieśni ludowe. W politycznych kołach Szwajcarii wydarzenie to przyjęto z wielką ulgą, wypływającą z przekonania, że Szwajcaria znalazła nareszcie drogę wyjścia z izolacji, w której znalazła się od chwili zakończenia wojny. Spodziewać się należy w niedalekiej przyszłości zajęcia przez Szwajcarię konkretnego stanowiska wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po usunięciu zasadniczej przeszkody na tej drodze, którą był brak stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, przystąpienie Szwajcarii do ONZ zależeć będzie od jej gotowości i zrezygnowania z dotychczasowego stanowiska „integralnej neutralności".

Postępowa część społeczeństwa szwajcarskiego domaga się też od władz bezkompromisowej współpracy międzynarodowej. Przyszłość wykaże, czy ONZ zgodzi się na warunkowe przyjęcie Szwajcarii, która prawdopodobnie domagać się będzie koncesji na rzecz swojej tradycyjnej neutralności.

Sojusz czechosłowacko-jugosłowiański

PRAGA (PAP). Na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Jugosławii minister informacji i propagandy Kopecky oświadczył, iż umowa sojusznicza czechosłowacko - jugosłowiańska podpisana zostanie w Belgradzie w dniu 9 maja rb.

Premier Attlee w sprawie sytuacji żywnościowej

LONDYN (PAP). Premier Klemens Attlee złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej, w którym powiedział m. in.: Obecny kryzys żywnościowy dotknie nie tylko kraje, którym z pomocą przychodzi UNRRA, ale również Wielką Brytanię i inne kraje brytyjskiej Wspólnoty Narodów, a przede wszystkim Indie. Kryzys ten może być zażegnany jedynie przez wspólny wysiłek wszystkich krajów, zarówno eksportujących jak i importujących żywność. W czasie wojny wszystkie zasoby narodów sprzymierzonych były sprawiedliwie dzielone pomiędzy poszczególnych członków. Jeżeli ta zasada będzie stosowana obecnie, Wielka Brytania weźmie w tym czynny udział i poniesie swoją część ofiar. Jesteśmy gotowi zmniejszyć w Wielkiej Brytanii przydziały chleba, jeżeli kraje, eksportujące zboże, zrobią to samo. Gotowi jesteśmy również ograniczyć w pewnej mierze spożycie tłuszczów i olejów jadalnych, ażeby stworzyć pewne zapasy. Zrobimy wszystko, co leży w naszej mocy, aby zapobiec niebezpieczeństwu głodu.

Przygotowania do konferencji pokojowej

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki podał do wiadomości, iż zgodnie z postanowieniami Konferencji Moskiewskiej, dnia 21-go kwietnia odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, która opracuje traktaty pokojowe, mające być przedłożone konferencji pokojowej.

O ratunek państw zagrożonych głodem

WASZYNGTON (PAP) Na posiedzeniu Urzędu do spraw żywnościowych w Waszyngtonie złożony został wniosek, aby Wielka Brytania natychmiast przekazała pszenicę ze swych składów do krajów najpilniej potrzebujących pomocy, jak Polska, Jugosławia, Grecja, Włochy i Czechosłowacja. Posiedzenie zostało zwołane w celu rozpatrzenia żądania La Guardia dostarczenia dla UNRRA 350.000 ton pszenicy.

WASZYNGTON (PAP) Minister rolnictwa USA Anderson zawiadomił telegraficznie ministrów aprowizacji Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Danii, Szwecji, Australii, Nowej Zelandii, Argentyny, Kanady i Brazylii, że Stany Zjednoczone gotowe są ponieść dalsze ofiary w spożyciu wewnętrznym tłuszczów, o ile kraje te uczynią to samo. Anderson, zwracając się do wyżej wymienionych krajów, jako do krajów o względnie wysokim spożyciu tłuszczów, zaapelował do nich, aby przyczyniły się wraz ze Stanami Zjednoczonymi do zwiększenia dostawy tych produktów do krajów, znajdujących się pod opieką UNRRA.

WASZYNGTON (PAP) Rząd Stanów Zjednoczonych stara się przyspieszyć wysyłkę zboża do państw zagrożonych głodem. Jednocześnie jednak amerykańskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, iż zapasy pszenicy są o 122 miliony buszli mniejsze, niż w roku 1943. Stan ozimin w całym kraju jest dobry i należy się spodziewać, iż tegoroczne żniwa dadzą o 80 milionów buszli więcej, niż przewidywano w grudniu.

Konferencja prasowa ministra Stańczyka

WASZYNGTON (PAP) Minister Opieki Społecznej Stańczyk oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, iż naród polski gorąco pragnie jedności wśród wielkich mocarstw, gdyż zdaje sobie sprawę, iż pokój świata uzależniony jest od współpracy i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim. Polska przede wszystkim pragnie pokoju, gdyż tylko długotrwały pokój może zaleczyć głębokie rany, zadane przez wojnę, dając nam możność stworzenia lepszego jutra dla naszej ojczyzny. Minister Stańczyk podkreślił, iż podstawę stosunków polsko - radzieckich stanowi polityka dobrosąsiedzka. „Ostatnia wojna nauczyła nas, iż Polska nie może istnieć jako państwo niepodległe, jeżeli nie będzie utrzymywała dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Rzesza niemiecka została wprawdzie pokonana, ale nie przestała być groźna dla przyszłości, zarówno Polski jak i ZSRR! Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim można utrzymać w karbach Niemców, aby nie stali się znowu groźbą dla pokoju świata.

Nowy ambasador ZSRR w USA

MOSKWA (PAP) Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dotychczasowy chargé d'affaires ambasady radzieckiej w Waszyngtonie, Mikołaj Nowikow został mianowany ambasadorem nadzwyczajnym w Stanach Zjednoczonych. Ambasador Andrzej Gromyko otrzymał nominację na stanowisko stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa.

Socjalistyczna Łódź — Broniewskiemu

Poniżej podajemy tekst odezwy do łódzkiego społeczeństwa Komitetu fundacji nagrody robotniczej Łodzi — dla Władysława Broniewskiego.

Komitet ten, w skład którego wchodzą przedstawiciele życia politycznego, społecznego, kulturalnego i artystycznego Łodzi, przystąpił do organizowania na terenie fabryk i dzielnic partyjnych imprez, poświęconych twórczości poety i zbierania funduszów na nagrodę, która w wysokości 50.000 zł. wręczona zostanie Władysławowi Broniewskiemu na pierwszomajowej akademii.

Obywatele i Towarzysze!

Z inicjatywy łódzkiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wybitny poeta proletariacki, Władysław Broniewski, otrzyma w dniu 1 maja br. nagrodę literacką Robotniczej Łodzi.

Akt ten symbolizować będzie znaczenie twórczości Władysława Broniewskiego dla polskiego ludu pracującego twórczości — która była ideologicznym orężem w walce, jaką w ciężkich latach Polski przedwrześniowej toczył polski proletariat.

Na strofach Broniewskiego wychowało się robotnicze pokolenie. Zawołania buntu, wiary w sprawiedliwość społeczną i ostateczne zwycięstwo — krzepiły naszą siłę.

Broniewski w najcięższych chwilach zmagań polskiego proletariatu przed wojną umiał szerzyć poezją swoją entuzjazm walki i przekonanie, że „jeszcze będzie jaśniej i piękniej".

Twórczość Broniewskiego nawiązywała i nawiązuje do szczytnych i pięknych tradycji rewolucyjnych polskiego Socjalizmu. Jak drogi nam jest Ludwik Waryński, jak bliski Okrzeja — tak cenne są dla polskiego ludu pracującego wiersze i słowa, które czyny i postacie bohaterów ruchu rewolucyjnego opiewają. Z tej rodziny poetów i pisarzy, które tworzyli Żeromski, Daniłowski, Strug, Sieroszewski i inni — został dziś tylko Broniewski.

Słowo Broniewskiego weszło głęboko w masy robotnicze, stało się mową robotniczych wzruszeń, walk i przeżyć. Broniewski urósł do miary sztandarowego poety mas, pięknie swą sztukę oddając w służbę ludu pracującego.

Dziś, kiedy osiągnęliśmy zwycięstwo, do którego razem z ludem pracującym wytrwale i wiernie dążył Broniewski, niechaj nagroda socjalistycznej Łodzi, wręczona Poecie, będzie uznaniem dla trudu życia poetyckiego w walce o Wolność i sprawiedliwość społeczną.

Dnia 11-go bm. na wspólnym posiedzeniu Prezydium WK PPS, WK PPR i OKZZ w Łodzi uchwalono jednomyślnie:

1. Prezydium WK PPR i OKZZ przyłączają się do inicjatywy WK PPS uczczenia twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego przez klasę robotniczą m. Łodzi w dniu Święta 1-go maja.

1. Celem organizowania imprez, poświęconych twórczości poety Władysława Broniewskiego oraz wręczenia nagrody w dniu 1-ym maja w imieniu robotniczej Łodzi powiększa się Komitet Fundacji Nagrody dla Władysława Broniewskiego o przedstawicieli WK PPR i OKZZ.

Matką będzie im Polska

Piękna akcja o której należy głośno mówić

Setki ich codziennie szło na śmierć... setki i tysiące, matek ojców. Straszliwa rzeczywistość okupacyjna odrywała ich od najpiękniejszej na świecie rzeczy, od uśmiechu własnego dziecka. Zostawiali w domu małe, białe łóżeczka, a sami stawali przed rozwartymi paszczami karabinów maszynowych, tłoczyli się w komorach gazowych, wstępowali na stopnie szubienic. W rozwartych przerażeniem oczach malował się potworny strach, nie tylko przed śmiercią, ale przed tym jaki będzie los pozostawionych w domu małych bezbronnych istot.

Skończyła się wojna. Wszystko powoli wraca do normalnego trybu, goją się rany, zapominamy o koszmarnych przeżyciach. A jednak?... Czy drżące z zimna, skulone drobne postacie sierot wojennych, ci mali chłopcy i dziewczęta, które spotykamy tak często, dzieci, które są brudne i obdarte, nie mają domu, dadzą nam spać spokojnie, i beztrosko, cieszyć się odzyskaną niepodległością? Czy zapomnimy o tych, którzy ginęli byśmy żyć mogli? Czy zostawimy na pastwę głodu i demoralizacji 400 tysięcy sierot wojennych? Nie!

Znalazła się grupa ludzi, która postanowiła zająć się osieroconymi dziećmi. Tą grupą jest Łódzka Rodzina Radiowa.

Łódzka Rodzina Radiowa została założona w 1930 r. Postanowiono opiekować się ociemniałymi dziećmi. Z dobrowolnych składek członkowskich wybudowano pierwszorzędnie urządzony internat przy ul. Przyszkole. W internacie tym 36 ociemniałych dzieci uczyło się pod najlepszym kierunkiem.

Z chwilą wybuchu wojny Niemcy zajęli internat dla Hitlerjugend, część dzieci została oddana rodzicom, a czworo sierot wywieziono i razem z umysłowo chorymi w Kochanówce zagazowano. Zniszczono je tak jak małe, ślepe kociaki.

W styczniu 1945 r. zebrali się znów dawni członkowie Rodziny Radiowej i z dziesięcioma tysiącami złotych (pożyczonymi) zaczęto pracę od nowa, z tą różnicą, że zamiast ociemniałymi, postanowiono opiekować się sierotami wojennymi. Odnowiono kompletnie zniszczony internat i już 14 listopada ub. r. przybył pierwszy transport dzieci. W tej chwili w internacie znajduje się 51 dzieci, a w najbliższych dwóch tygodniach przybędzie jeszcze 20.

Jak się to wszystko stało? Ot, po prostu hasło rzucone przez Rodzinę Radiową, że „nie będzie sierot w Polsce, bo matką im będzie Polska, a ojcem Lud Polski" zostało podjęte i dogłębnie zrozumiane przez społeczeństwo łódzkie. Zastępy członków Rodziny Radiowej zaczęły się coraz bardziej powiększać, zasięgiem działalności objęto prawie wszystkie instytucje i zakłady pracy. Jak zwykle nie zawiódł robotnik łódzki.

A oto przykłady: — koło Rodziny Radiowej w f-mie Gayer zebrało ostatnio dla sierot 40 tys. 238 zł., koło pabianickie tworzy internat dla stu dzieci, a w Konstantynowie, maleńkim miasteczku pod Łodzią... posłuchajmy jak to było w Konstantynowie!

Zaczęło się... od małej Irki. Sześcioletnia córeczka mechanika kina konstantynowskiego posłyszała przez radio o akcji pomocy sierotom wojennym. Dobre serduszko dziewczynki ścisnęło się żalem

Marzeniem Irki był mały pluszowy miś, ale wobec tego co usłyszała zmieniła zamiary i poprosiła ojca o 50 zł. dla sierot.

Zainteresowany ojciec, ob. Piątkowski, repatriant zza Buga wysłuchał sam następnego dnia pogadanki, wzruszył się nie mniej od córki i postanowił założyć w Konstantynowie oddział Rodziny Radiowej. Pomysł został od razu wprowadzony w czyn. Właśnie w poniedziałek siedzieliśmy w po brzegi wypełnionej sali kina Wolność w Konstantynowie, gdzie ok. 200 nowozwerbowanych członków Rodziny Radiowej wybierało Zarząd i ustalało plan pracy.

Małe, sześciotysięczne miasteczko postanowiło zorganizować internat dla 50 dzieci.

Mamy nadzieję, że ta piękna inicjatywa znajdzie naśladowców i że Łódzka Rodzina Radiowa rozprzestrzeni się na całą Polskę. Bo opiekując się dziećmi ofiar wojennych nie wyświadczamy nikomu żadnej łaski, spłacamy tylko dług.

K. Juchniewiczowa

Naród-swoim obrońcom

Towarzysze!

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w związku ze zbliżającymi się świętami przeprowadza na terenie całego kraju, akcję pod hasłem

„NARÓD — SWOIM OBROŃCOM"

W wyniku tej akcji pragnie zdobyć odpowiednie środki finansowe na urządzenie

Świąt Wielkanocnych

dla żołnierzy w służbie czynnej, rannych, zdemobilizowanych oraz ich rodzin.

Z gorącym apelem, o poparcie tej akcji, zwrócił się do Partii naszej Zarząd Wojewódzki T.P.Z., z tym głębokim przekonaniem, że nie poszczędzimy wysiłku organizacyjnego, aby akcji tej zapewnić jak największe powodzenie.

Przyłączając się całym sercem do pięknego zamierzenia, pragniemy dać wyraz serdecznych uczuć, jakie żywi cały zorganizowany nasz ruch dla tych, którym zawdzięczamy wyzwolenie i którzy dziś czujnie stoją na straży naszych granic — Żołnierzom Wojska Polskiego.

Towarzysze i Towarzyszki, członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, wszyscy dokładnie zdają sobie sprawę z tego ile miłości i serdecznej troski nosimy w sercach dla naszych obrońców i wybawców i dlatego przekonani jesteśmy, że nie zachodzi najmniejsza potrzeba przekonywania nas, że wszyscy w tej akcji aktywny udział weźmiemy.

Nie może być w zasięgu Waszego działania ani jednej izby robotniczej w której nie znajdzie się nalepka i karta kolportowana przez T.P.Z.

Dzielnice i Koła Partyjne P.P.S. stają się z dniem dzisiejszym punktami sprzedaży nalepek i kart pocztowych T.P.Ż. Wzywamy klasę robotniczą do wzięcia udziału w akcji prowadzonej przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

przewodniczący WK PPS
Stanisław Duniak

III sekretarz WK PPS
Jan Karbowiak

PPS ŻYCIE PARTYJNE

DZ. „BAŁUTY"

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Sierakowskiego 16, ogólne zebranie członków dz. Bałuty.

DZ. „WIDZEW"

Na masówce, która odbędzie się jutro w lokalu Partii przy ul. Armii Czerwonej 103 przemawiać będzie tow. Witold Wróblewski. Początek o godz. 18.

KONFERENCJA WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO

Wojewódzki Komitet PPS zwołuje na dzień 16 bm. godz. 17 konferencję Wydziału Ekonomicznego, która odbędzie się w lokalu dz. „Śródmieście - Lewa" (Narutowicza 28). Zainteresowani towarzysze proszeni są o punktualne przybycie.

DZ. „ZIELONA"

Jutro, dnia 13 bm. w lokalu przy ul. Południowej 65 odbędzie się o godz. 18 masówka, na której przemawiać będzie tow. Badzian.

DZ. „CZERWONA"

Komitet dz. Czerwonej zwołuje na dzień 13 kwietnia ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat polityczny. Początek o godz. 18

DZ. „GÓRNA"

W nadchodzącą niedzielę o godz 10 rano w lokalu dzielnicy odbędzie się licytacja przedmiotów zebranych drogą dobrowolnych ofiar wśród towarzyszy. Prawo do licytacji mieć będą członkowie z opłaconymi składkami.

DZ. „ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA"

Jutro o godz. 18 odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 46 wieczór poświęcony twórczości Władysława Broniewskiego. Prelekcję wygłosi tow. Grzegorz Timofiejew, recytować będą artyści scen łódzkich.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na miesiąc kwiecień b. r. sprzedawane będą na karty żywnościowe z m-ca „marzec — kwiecień" b. r., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej następujące artykuły:

Cukier w cenie zł. 15,70 za 1 kg. (w tym zł. 0,70 za transport i opakowanie). Kat. II — na odcinek Nr. 41 po 0,4 kg. Kat. IR — na odcinek Nr. 41 po 0,25 kg. Kat. Dz6 — na odcinek Nr. 36 po 0,25 kg. Kat. Dz7—12 na odcinek Nr. 36 po 0,25 kg.

Ser w cenie zł. 45 za 1 kg. Kat. IR — na odcinek Nr. 36 po 0,20 kg.

Śledzie w cenie zł. 24 za 1 kg. Kat. IR — na odcinek Nr. 46 po 1 kg.

Konserwy mięsno-jarzynowe w cenie zł. 12,30 za 1 kg. (w tym transport zł. 0,30). Kat. II — na odcinek Nr. 36 po 0,75 kg. Kat. I — na odcinek Nr. 51 po 0,50 kg.

Konserwy wieprzowe w cenie zł. 12,30 za 1 kg. (w tym transport zł. 0,30). Kat. Dz6 — na odcinek Nr. 41 po 0,5 kg. Kat. Dz7—12 na odcinek Nr. 41 po 0,5 kg.

Konserwy fasolowe w cenie zł. 3 za jedną puszkę (w tym transport zł. 0,15). Kat III — na odcinek Nr. 41 po 2 puszki.

Sól w cenie zł. 2,20 za 1 kg. Kat. „W" — na odcinek Nr. 36 po 0,4 kg. Kat. II — na odcinek Nr. 46 po 0,4 kg. Kat. III — na odcinek Nr. 36 po 0,2 kg. Kat. IR — na odcinek Nr. 37 po 0,3 kg. Kat. Dz6 — na odcinek Nr. 46 po 0,3 kg. Kat. Dz7—12 na odcinek Nr. 446 po 0,3 kg.

Kawa naturalna palona w cenie zł. 90 za 1 kg. Kat. „W" — na odcinek Nr. 58 po 0,08 kg. Kat. II — na odcinek Nr. 51 po 0,06 kg.

Mydło do prania beczkowe w cenie zł. 8,30 za 1 kg. (w tym transport zł. 0,30). Kat. „W" — na odcinek Nr. 57 po 0,2 kg. lub

Mydło do prania w kawałkach w cenie zł. 7 za 1 kawałek. Kat. „W" — na odcinek Nr. 57 po pół kawałka.

Sprzedaż powyższych artykułów odbywać się będzie w sklepach rozdzielczych tylko do dnia 25 bm. Wszyscy zainteresowani winni w podanym czasie wykupić należne artykuły, gdyż termin ten nie będzie przez Wydział Aprowizacji i Handlu w żadnym wypadku i nikomu przedłużony.

POCZTA PRACUJE POZA GODZINAMI URZĘDOWYMI

W Rejon. Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym, Łódź, ul. Daszyńskiego 38, I p., wprowadzono od 8 kwietnia rb. przyjmowanie przesyłek poleconych i przekazów telegraficznych oraz drobną sprzedaż znaczków pocztowych w dni powszednie, w godzinach od 20 do 8 oraz w niedzielę i święta.

ZAMACH NA HITLERA

W LIPCU 1944 r. (2)

Nieustające alarmy telefoniczne z różnych kwater wojskowych na terenie całego Reichu wyrażały kompletną konsternację i rozpacz dowódców, którzy donosili, iż otrzymują z kwatery głównej Hitlera rozkazy, nakazujące ignorowanie rozkazów Ministerstwa Wojny, skomunikowanie się z Himmlerem, któremu Hitler przekazał dowództwo nad oddziałami, przebywającymi wewnątrz kraju oraz energiczne stłumienie nieporządku i niesubordynacji. Przez blisko dwie godziny Beck, Olbricht i grupa otaczających ich generałów perswadowała telefonującym, iż jest to tylko bluff Himmlera i Goebbelsa i że faktycznie całą władzę przejęła już armia. Szybka, zdecydowana akcja mogła jeszcze w tym momencie uratować spisek, ale generałowie zwlekali, każdy z nich bowiem pragnął upewnić się, że Hitler istotnie nie żyje, przy czym usprawiedliwiali się wzajemnie przed sobą złożoną Fuehrerowi przysięgą lojalności.

Pod wieczór nadzieje spiskowców zaczęły opadać. Beck i Olbricht wraz z kilku młodszymi oficerami zachowywali jeszcze spokój, ale wszyscy rozumieli już, że nie czeka ich nic dobrego. O godz. 10-ej lejtnant von Haeften, jeden z przywódców spisku kazał przygotować pokoje, w których rozkazał zamknąć „niepewnych" oficerów. Zdumiony major, któremu został wydany ten rozkaz, powtórzył go członkom sztabu generała Fromma zaniepokojonym już żywo pogłoskami, iż funkcje ich zwierzchnika przejął obecnie Himmler. Grupa oficerów przeszła do wyznaczonych im pokojów i prosiła o wyjaśnienie generała Becka. Zagrożeni aresztem oficerowie wyciągnęli rewolwery. Zaczęła się strzelanina i generał Staufenberg padł na ziemię, jako pierwszy ranny.

RZEŹ GEN. FROMMA.

Na odgłos strzałów wyszedł ze swego pokoju gen. Fromm. I on także dowiedział się już, że dowództwo nad oddziałami, przebywającymi w obrębie Reichu, objął Himmler, przestał wierzyć w śmierć Hitlera i był przekonany, iż Beck go po prostu oszukał. Fromm zdawał sobie sprawę, iż szybko przeprowadzona akcja mogła jeszcze uratować jego sytuację i odwrócić od niego wszelkie podejrzenia.

Wyszedłszy z pokoju udał się na dziedziniec, gdzie zastrzelił kolejno generała Olbrichta, rannego Staufenberga i Haeftena oraz kilku jeszcze oficerów, poczem udał się na poszukiwanie Becka. Znalazłszy go w jednej z sal ministerialnych wręczył mu rewolwer, którym kazał mu popełnić samobójstwo. Gdy Beck odmówił, naoczni świadkowie tej sceny twierdzą, iż Fromm z zimną krwią odebrał mu rewolwer i sam położył go trupem.

Z tą chwilą cały spisek rozleciał się. Przyczyniło się do tego w dużej mierze niepowodzenie w przerwaniu komunikacji z kwaterą główną Hitlera i objęciu władzy nad stacjami radiowymi. Ale w tym momencie istniały jeszcze wątpliwości co do życia fuehrera.

Jednakże już następnego dnia nad ranem Hitler przemówił przez mikrofon i opowiedział swemu narodowi w jaki sposób Opatrzność ocaliła go przed zamachem „małej grupki ambitnych, nieodpowiedzialnych i jednocześnie zbrodniczych, niedowarzonych oficerów".

Wielu generałów, na których liczył Beck i jego towarzysze natychmiast zawarło przymierze z fuehrerem. Zarówno ci, którzy byli zamieszani w spisek, jak np. Kluge, jak i ci tacy, którzy nie mieli z całą akcją nic wspólnego, jak Kesselring — napływały w dniu 21 lipca 1944 r. na ręce fuehrera najgorętsze zapewnienia wierności i lojalności. Niektórym udało się zręcznie zatrzeć ślady swej winy, inni, jak Stuelpnagel, samobójstwem uprzedzili zemstę Gestapo.

Po zamordowaniu przez Fromma na Bendlerstrasse nielicznej garstki opornych, Hitler nie miał już właściwie żadnych powodów do obaw o swe życie. Ale zdawał on sobie doskonale sprawę, iż pomimo najgorętszych zapewnień o lojalności w niemieckich kołach wojskowych nie mówiło się już o niczym innym, jak o pozbyciu się fuehrera ze stanowiska naczelnego wodza i o możliwości końca wojny. Nie mógł także ignorować faktu, iż jego własny adiutant generał Stumpf, aczkolwiek zaproszony do konspiracji odmówił wzięcia udziału w spisku, jednakże nie uczynił nic, by ostrzec swego pana przed grożącym mu niebezpieczeństwem, a także, iż Rundstaedt, Rommel i najbardziej wypróbowani generałowie wybrali drogę pośrednią pomiędzy opozycją, a lojalnością.

GENERAŁOWIE PRAGNĘLI PRZEDE WSZYSTKIM ZABEZPIECZYĆ SIĘ.

Gdyby zamach w dniu 20 lipca udał się, rząd, złożony z gen. Becka, jako szefa, oraz dr Goerdlera, Leuschera (socjalisty), Lebera, Wirmera, Witzlebena i innych, miał zwrócić się do aliantów z prośbą o nawiązanie pertraktacji pokojowych, przy czym specjalny wysłannik, dr John, który od lat podróżował po krajach neutralnych, miał udać się do Hiszpanii ze specjalną misją do gen. Eisenhowera.

W latach, które poprzedziły odebranie przez Hitlera władzy Hindenburgowi generałowie Reichswehry oczekiwali ciągle nadejścia dnia, w którym będą mogli przystąpić do wznowienia monarchii. W tym celu trzymali się z dala od partii politycznych, istniejących w Republice i przedsięwzięli kroki, zmierzające do odbudowy armii zawodowej.

W latach 1932 — 33 machinacje ich zostały utrącone przez von Pappena i Hitlera, a w r. 1934 pozycja ich zagrożona masowym ruchem, kierowanym przez byłego kaprala. Jednak grupa generałów nie uznawała za stosowne zareagować przeciwko ustosunkowaniu się Hitlera i jego kliki do najbliższych wrogów, jakimi byli członkowie Związków Zawodowych, Żydzi, socjaliści i komuniści.

(d. c. n.)

Musimy oszczędzać i sprawiedliwie dzielić

Sytuacja żywnościowa Polski jest nad wyraz ciężka. Stwierdził to oficjalnie b. prezydent USA — Hoover, który wizytując Polskę nie dał się zwieść pełnym po brzegi, luksusowym sklepom centralnych ulic Warszawy, Łodzi, Katowic... Stwierdził to minister Aprowizacji i Handlu Sztachelski w swym przemówieniu na konferencji pomocy zbożowej dla Europy — w Londynie.

Sklepy, wbrew logice gospodarczej, pełne najbardziej luksusowych towarów, prowokują nie —„szabrującą" rzeszę, skromnie zarabiających pracowników umysłowych i robotników. Prowokują, gdy martwe cyfry statystyczne naszych braków i niedoborów zamieniają się w żywą prawdę... zaciskanego pasa na głodnym brzuchu społeczeństwa. Prowokują, gdy do umysłów tego społeczeństwa dociera wymowa smutnej liczby, podanej przez min. Sztachelskiego — 1300 zaledwie kalori wartości odżywczej dziennie na jednostkę w przekroju ogólnopolskim. A co najważniejsze — fałszują, w oczach zagranicy — polską rzeczywistość, utrudniają nasze starania o pomoc świata.

W sierpniu 1945 r., gdy zwracaliśmy się do UNRRA nie przewidzieliśmy wielu — nie do przewidzenia okoliczności. Optymistycznie sporządzona ocena naszych zbiorów okazała się błędna. W stosunku do planów niedobór zbiorów wynosi 22 proc.

UNRRA zrozumiała te nasze trudności — nie z naszej winy powstałe. Przyrzekła dostawę skromnej ilości 350.000 t. ziarna. Ale od biurka urzędnika w centrali UNRRA do Polski droga jest daleka 350.000 t. papierowych — zmieniło się zaledwie w 54.000 t. prawdziwego ziarna

Sytuacja jest poważna. Od 1 maja do nowych zbiorów prawdopodobny deficyt zbóż wynosić będzie 330.000 ton. A równocześnie brak nam około 300.000 ton ziarna na zasiew wiosenny. Tych braków już podwyższać nie wolno — gdyż będzie to aprioryczne łamanie podstawy przyszłych zbiorów, które winnyby wyprowadzić nas z aprowizacyjnej nędzy. Ale czy na skutek braku chleba nie powstanie sytuacja przymusowa, która nakaże skonsumowanie części przynajmniej ziarna siewnego?

Rząd — w terminie spóźnionym — ale nie oglądając się na pomoc zagranicy ani nawet UNRRA, instytucji, której istnienie na obowiązku pomocy się opiera — zastosował środki konieczne dla załagodzenia kryzysu konsumpcyjnego.

Przemiał żyta zwiększono z 80 proc. na 90 proc., jęczmienia z 65 proc. na 73 proc., przemiał pszenicy utrzymano na poziomie 96 proc. Zakazano wypieku luksusowego pieczywa, ciastek w ciągu czterech dni w tygodniu. Zakazano używania jęczmienia do produkcji piwa, oraz kartofli, nadających się do spożycia — do wyrobu alkoholu. Oczywiście środki restrykcyjne nie są jeszcze wyczerpane. Jest jeszcze możliwość dodawania do wypieku chleba pewnego procentu np. mąki jęczmiennej. Jest wreszcie możliwość dalszego ograniczenia spożycia.

Ale.. ale zbyt daleko posunąć się już nie wolno. W Polsce chleb i kartofle (których niedobór odczuwamy również) wynoszą 63 proc. wartości kalorycznej pożywienia przeciętnego obywatela. 1.300 kalorii, podane przez min. Sztachelskiego — nie powinny być zmniejszone. Tym bardziej, że z tymi 1300 kaloriami... różnie bywa.

„Przegląd Socjalistyczny" z lutego — marca 1946 r. (str. 28) — pisze o naszych „dysproporcjach" aprowizacyjnych za okres październik—listopad ub. r. — ciekawe i... niemiłe rzeczy.

Wartość kaloryczna wyżywienia kartkowego w Polsce waha się od 5,4 kalorii dziennie (!!)... dla dzieci (listopad 1945) po przez szereg stopni pośrednich (IIR—523 kal., II—1542 kal., IR — 2107 kal.), aż do najbardziej uprzywilejowanej kat. I kart żywnościowych, otrzymującej dziennie — 2691 kal. Dysproporcję tę wzmacniają dodatki funkcyjne (I kat. — 607 kal. i II kat. — 937 kal.) i rodzinne (825 kal. na członka rodziny) dla urzędników państwowych oraz ich stołówki.

Gdy się zestawi te wszystkie liczby, podane przez „Przegląd Socjalistyczny" — z naszymi brakami, nasuwa się jeden wniosek: coś jest tu jeszcze nie w porządku, aparat aprowizacyjny nie działa mimo usiłowań — bez zgrzytów.

Stopniowanie wyżywienia w stosunku do wkładu pracy poszczególnych grup ludzi jest dziś konieczne. Ale pocóż taka rozpiętość, jak podana przez kronikarza „Przeglądu Socjalistycznego"? Jest ona gospodarczo nieuzasadniona, a społecznie rażąca.

Przydziały kartkowe w poszczególnych miesiącach muszą być utrzymane na zaplanowanym poziomie, nie mogą jak to się zdarza przekraczać go wydatnie (w listopadzie ub. r. kat. IR. otrzymała 2107 kal. — w stosunku do przewidzianych 1457 kal. kat. I otrzymała 2691 kal. wobec przewidzianych 1771 kal.).

A również i kontrola wykonywania zarządzeń państwowych musi być ścisła i bezwzględna. Muszą zniknąć kartkowe „martwe dusze", zaopatrzenie stołówek dla stołówek musi być wyłącznie i ekonomicznie wykorzystywane, w dni bezmięsne i bez ciastek — nie powinno być ani mięsa, ani ciastek — dla nikogo, ani za żadne pieniądze.

Musimy oszczędzać i sprawiedliwie dzielić, jeśli trzeba jeszcze bardziej zaciskać pasa, bo pomoc z zagranicy jest na razie niewiadoma, zależna od wielu czynników — również i międzynarodowej gry politycznej — a pomoc własna choćby oparta na wyrzeczeniach — w naszych znajduje się rękach.

R. LESSEL

Spółka aferzystów z PUR w Bydgoszczy

staje przed sądem

BYDGOSZCZ (SAP). Prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zakończył śledztwo w wielkiej aferze, ujawnionej w Wojewódzkim Oddziale Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Bydgoszczy. Akt oskarżenia sporządzony jest przeciwko: Tadeuszowi Sobolowi (zwolnionemu za kaucją) i pozostającemu w więzieniu kierownikowi, jego zastępcy Zdzisławowi Ostrowskiemu, kupcowi Janowi Turowskiemu i kupcowi Romanowi Raczkowskiemu.

Tadeusz Sobol oskarżony jest o to, że jako naczelnik wojewódzkiego oddziału PUR-u w Bydgoszczy nie dopełnił obowiązku nadzoru nad działalnością podległych mu urzędników oraz nad gospodarką artykułami przydzielonymi PUR-owi. Wbrew poleceniom Centrali PUR-u w Łodzi, nacz. Sobol zezwolił na sprzedaż tych artykułów, wskutek czego PUR poniósł wielotysięczną stratę. Przez swoje niedbalstwo Sobol naraził PUR na jeszcze większe straty, gdyż na skutek braku kontroli urzędnicy jego, jak Ling i Ostrowski, setki tysięcy złotych zdefraudowali na swoje potrzeby.

Kupcy Turowski i Raczkowski znajdują się pod zarzutem, że za kupili śledzie od Linki i Ostrowskiego, wiedząc doskonale, że transakcja jest nielegalna. Sprawa znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w końcu kwietnia.

Wydawał przyjaciół w ręce Gestapo

Ciekawa rozprawa w sądzie specjalnym

(KJ) Wczoraj przed sądem specjalnym w Łodzi stanął Alfons Zając, Polak, z zawodu elektrotechnik. Zając oskarżony został o to, iż jako konfident gestapo, zarejestrowany pod nr. 520 wskazał, że B. Sabela, W. Dresler, M. Goździk i wielu innych — należeli do Polskiego Ruchu Oporu, bądź w inny sposób działali na szkodę okupanta.

DOWODY RZECZOWE

Zając podpisał listę konfidencką za cenę uwolnienia syna z obozu na Sikawie. Na stole sędziowskim leży plik akt uratowanych z archiwum gestapo. Dowody mówiące same za siebie, są to donosy, które pisał oskarżony. Jest ich około pięćdziesiąt. „Należy do podziemnej organizacji... słucha radia angielskiego... kolportuje tajne gazetki i nazwiska, daty urodzenia, dokładne dane. Rzetelnie wysługiwał się Zając swoim przełożonym. Nic dziwnego, że wynagradzali go za to hojnie. Papierosy, węgiel, tłuszcze, wódka... no i syn uwolniony z obozu, za wielką cenę, za cenę wolności tylu innych synów, mężów i braci.

BYŁ MI TAKIM PRZYJACIELEM!

W zeznaniach wszystkich świadków przebija jedno. Ogromne zdziwienie, że właśnie ten człowiek robił na nich donosy. Dowiedzieli się o tym dopiero z akt gestapo. Był ich największym przyjacielem, pił z nimi wódkę, grał w karty, pieścił ich dzieci. To już nie tylko pierwszorzędny aktor, to zwyrodnialec.

TAJNE NIEMIECKIE GAZETKI

Z zeznań świadków wynika, iż Niemcy drukowali w swych drukarniach gazetki i ulotki antysowieckie naśladujące swą szatą zewnętrzną naszą tajną prasę, zmuszając Polaków do kolportażu ich. Zając śledził, czy któryś z kolporterów nie zdradza „wojskowej tajemnicy" pochodzenia tej „tajnej" prasy.

MOWA PROKURATORA

Nie była to mowa człowieka otrzaskanego z podłością ludzką, kogoś, kto oskarża, bo to wynika z charakteru jego pracy. Prokurator nie oskarżał, a analizował, z analizy tej wynikało jasno, że Zając to nie tylko słaby człowiek załamany psychicznie i zgnębiony wyrafinowanymi metodami hitlerowskimi, które wykolejały nawet najsilniejsze charaktery, lecz świadomy swych czynów zbrodniarz, który podając w braterskim uścisku dłoń redagował w myśli treść donosu do gestapo. Ktoś, ktoby się tylko chwilowo załamał znalazłby zawsze drogę odwrotu, której Zając wcale nie szukał, czując się świetnie w roli szpicla. Żądanie sprawiedliwej kary wypłynęło samo z konsekwentnego i logicznego rozumowania, z analizy całego łańcucha zbrodni, wypływających nie z okoliczności, a z charakteru oskarżonego.

WYROK

Po krótkiej naradzie sąd skazał oskarżonego Alfonsa Zająca na karę śmierci. Sądził sędzia Jan Waleski, ławnicy ob. ob. Nadulska i Jaszczuk. Oskarżał prok. Lewiński.

Goering przedmiotem uwielbienia

Proces zbrodniarzy wojennych odsłania oblicze Niemiec

Najlepszym dowodem uczuć, jakie Göring obroną swoją w Norymberdze obudził w narodzie niemieckim są stosy listów i depesz jakie nadchodzą obecnie na ręce jego i jego adwokata. Poczta ta nie jest oczywiście doręczana zbrodniarzowi, ale nie zmienia to w niczym faktu jej istnienia, i przyczyn, jakie zaistnienie to spowodowały. Prasa zagraniczna twierdzi, że od czasu płomiennych mów Hitlera ludność niemiecka nie słuchała tak chciwie radia, jak ostatnich audycji, transmitujących wywody Göringa, przyczem sam fakt słyszenia głosu byłego przywódcy budził w słuchaczach wielkie wzruszenie Społeczeństwo niemieckie jest obecnie zdania, iż Göring przyjął na procesie postawę „godną żołnierza i prawego obywatela".

Nie trzeba zapominać, że Göring był przez wiele lat najpopularniejszą po Führerze osobistością Reichu, a obecnie przyjęcie przez niego postawy ofiary, wywołało zrozumiałe echo w ogłupianym przez wiele lat narodzie. O ile aż do momentu obrony Göringa Niemcy zdradzali bardzo słabe zainteresowanie procesem, o tyle wywody głównego oskarżonego przyczyniły się do ogromnego wzmożenia tego zainteresowania i wznowienia popularności b. szefa lotnictwa niemieckiego.

Komentując ten niezaprzeczalny fakt prasa zagraniczna wyraża nadzieję, iż Trybunał Norymberski przedsięweźmie odpowiednie kroki, by przeszkodzić pozostałym oskarżonym w wygłaszaniu mów propagandowych" budzących tak niezdrową reakcję w sfanatyzowanym społeczeństwie niemieckim.

Sylwetki i profile

Raul Koczalski

Słuchając parę tygodni temu późną godziną wieczorną radia, natrafiłem przypadkiem na koncert chopinowski, nadawany przez jedną ze stacji alianckich na Zachodzie.

Wykonanie Chopina było niezwykłe. Domyśliłem się odrazu, że grać musiał artysta wielkiej miary — i nie cudzoziemiec. Codzoziemiec może zagrać wszystko doskonale prócz polonezów i mazurków — zwłaszcza tych ostatnich, które wymagają specjalnie polskiego odczucia.

Sprawa wyjaśniła się prędko, kiedy padło nazwisko wykonawcy: Raul Koczalski!

Obudziło ono w mojej duszy wiele wspomnień. Byłem jeszcze dzieckiem, kiedy usłyszałem je po raz pierwszy. Dużo mówiono wtedy o jakimś cudownym małym chłopcu, który zdumiewał i zachwycał rodzinne swoje miasto Warszawę niezwykłym uzdolnieniem muzycznym.

8-letni fenomen — Raulek Koczalski, jak go wtedy powszechnie nazywano — przejawiał tak niezwykłą na jego wiek dojrzałość interpretacji pod względem zarówno technicznym jak duchowym, że wróżono mu wielką przyszłość.

Z t. zw. „cudownymi dziećmi" zdarza się jednak często, że wyrastają z nich wcale nie cudowni ludzie.

Tym razem, na szczęście, stało się inaczej. Niezwykle zapowiadający się malec, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wyrósł z niego naprawdę wielki artysta, który, rywalizując z najgłośniejszymi mistrzami fortepianu, nie wyłączając samego Ignacego Paderewskiego, zdobył sobie prędko na obu półkulach ustaloną markę i sławę.

Podobnie jak Paderewski, oddawał się Koczalski również kompozycji i odniósł w tej dziedzinie szereg niezwykłych sukcesów, przyczyniając się przez to do rozsławienia imienia polskiego za granicą w czasach, kiedy miało to dla nas wyjątkowe znaczenie.

Wybuch wojny zastaje Koczalskiego w Berlinie. Jako Polak ulega prześladowaniu. Zabraniają mu Niemcy koncertować, nie wolno wykonywać jego kompozycji — niszczą nagrane przez niego płyty.

Poświęca się więc Koczalski w tym czasie wyłącznie kompozycji.

Z chwilą pokonania Niemców, zaproszony przez misje alianckie, koncertuje w Berlinie i w Lipsku z olbrzymim powodzeniem.

Jako wykonawca dzieł Chopina jest dziś Koczalski spadkobiercą tradycji nielada. Studia swe uzupełniał w młodym wieku u Karola Mikulego, który był uczniem samego Chopina! Jeśli więc chodzi o prawidłową interpretację dzieł tego mistrza, to uczył się jej Koczalski niemal u źródła. Nic też dziwnego, że zagranica uważa te interpretacje za wzór.

O Raulu Koczalskim jako kompozytorze wiadomo nam, że już jako 13-letni chłopiec skomponował operę „Rymond", graną w r. 1902 w Elberfeldzie. W r. 1906 skomponował trzyaktowy dramat muzyczny „Mazepa", grany również za granicą. — Baśń wschodnia „Semruda" z dużym powodzeniem wystawiana była w Zagrzebiu i w Lublanie.

Dowiadujemy się, że w najbliższych miesiącach „Semruda" grana będzie w Berlinie. Zamierza wystawić ją również i opera w Poznaniu.

Prócz utworów dramatycznych napisał Koczalski sporo pieśni, utworów fortepianowych, skrzypcowych i wiolonczelowych. W okresie wojny ostatniej jego teka kompozytorska wzbogaciła się poważnie. Między innymi napisał on aż 6 koncertów na fortepian i orkiestrę, która to pozycja wzbudziła specjalne zainteresowanie sfer muzycznych.

Obecnie liczy sobie artysta lat 60. Znajduje się w zenicie swych możliwości twórczych i odtwórczych. — Przybył do kraju na objazd koncertowy — i oto w dniu dzisiejszym usłyszymy go w naszej łódzkiej Filharmonii.

S. Woyna-Gwiaździński

12 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO —tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża — tel. 145-45
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Mnieszowskiej (Dąbrowska 24-b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Frankowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie o godz. 19 min. 15 komedia Fredry ZEMSTA z udziałem Józefa Węgrzyna, Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Grabowskiego. W niedzielę o godz. 12 w południe ELEKTRA Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza o godz. 16 i 19 min. 15 ZEMSTA.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie o godz. 19 w niedzielę o godz. 15 i 19 znakomita komedia Pagnola MARIUSZ w reżyserii i z udziałem Aleksandra Zelwerowicza. W próbach pod kierunkiem Józefa Wyszomirskiego SZELMOSTWA SKAPENA Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 barwna i melodyjna Komedia muzyczna „KRÓL WŁÓCZĘGÓW"
Udział bierze cały zespół artystyczny, chór-balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego.
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni ul. Piotrkowska 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, Daszyńskiego 34

Ostatnie dni komedii „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Początek o godz. 19.15. Kasa czynna od godz. 15-ej.
Wkrótce premiera współczesnej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia".

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskata.
W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

Mecz humoru

Teatr na Pięterku. Studio Muzyczne. Traugutta 1. wystawia nową rewię pt. „Mecz humoru". Udział biorą: W. Walter, J. Pellegrini, Z. Wilczyńska, J. Duszyńska, F. Żukowski i inni. Teksty: Tuwima, Hertza, Emha, Nela i Chrzanowskiego. Humor! Piosenka! Satyra! Mecz humoru gwarancja dobrego spędzenia czasu. Początek o godz. 19.30.

WIDOWISKO DLA DZIECI

W niedzielę dn. 14 b. m. w kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) widowisko dla dzieci — bajka „O Gwiazdce z Nieba", grana przez Wileński Teatr Łątek. Początek o godz. 11-ej. Bilety w kasie kina od soboty od g. 3-ej.

PREMIERA NOWEJ SZTUKI JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

W dniu 16 kwietnia Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Daszyńskiego 34) wystąpi z premierą nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „STARA CEGIELNIA". Jest to pierwsza w powojennej Łodzi premiera współczesnej sztuki polskiej. Akcja rozgrywa się w czasach okupacji. Udział w sztuce biorą: Hanna Bielicka, Janina Draczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje Jan Rybkowski. Początek przedstawienia o godz. 19.15. Przedsprzedaż biletów dnia 15.4 do godz. 15-ej.

RADIO

na piątek 12. IV. 46.

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Wiadomości gospodarcze. 8.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 Codzienny odcinek prozy. 9.10 Rozmaitości. 9.20 Program na dzisiaj. 9.25 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 W-wa. 14.40 „Fiedor Iwanowicz Szalapin" audyc. słown. 14.55 Pogadanka — „Kulturalne zadania Polski na ziemiach zachodnich". 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 Audyc. w wyk. uczniów Państw. Konserw. Muzyczn. w Łodzi. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Młodzież w ruchu spółdzielczym" 15.45 Płyty. 16.00 W-wa. 18.45 „Zagadnienie centralnej organizacji badań naukowych". 19.00 Katowice. 22.00 Bydgoszcz. 22.30 Koncert Życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji do 23.40.

DYMSZA W „GONGU"

Dziś Teatr „GONG" daje dawno oczekiwaną premierę nowego programu p. t. „DOBRY ŻART a la CARTE... d'atalantique". Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat niewidziany, niezrównany komik Adolf Dymsza. Ujrzymy też uroczą Beatę Artemską oraz doskonały pięcio osobowy chór Harjana. Teksty Tad. Chrzanowskiego i Winawera.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67; TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„POD GOŁYM NIEBEM"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„BIAŁY MURZYN"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
WISŁA ul. Przejazd 1	„FORTANCERKI"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„FORTANCERKI"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"
HEL ul. Legionów 2-4	OSTATNIE OSTRZEŻENIE
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„STRZELEC Z BENGALI"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„WOŁGA - WOŁGA"
ROMA ul. Rzgowska 34	„POWRÓT DO ŻYCIA"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„SYN FRANKENSZTEINA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„MANEWRY MIŁOSNE"
MUZA Ruda Pabianicka	„ROZWIEDŹMY SIĘ"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	W ŚWIECIE SPORTU

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 12 14 16 18 i 20.
Kina: „Polonia", „Hel", „Adria" Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.
„Oświatowy" — 2 seanse dziennie godz. 17, 18.30.
Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30
Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord" „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia biorowe od[illegible] się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. [illegible] 13-ej.
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

Od Administracji

Administracja „Kuriera Popularnego" podaje do wiadomości, iż ogłoszenia do zwiększonych numerów świątecznego i 1-majowego, są już przyjmowane w lokalu Administracji (Piotrkowska 70).

DZIŚ WIELKI KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM KOCZALSKIEGO

Dzisiaj t. j. w piątek, 12 bm. odbędzie się w Państwowej Filharmonii wielki koncert poświęcony muzyce słowiańskiej. Jako solista wystąpi jeden z największych pianistów europejskich, muzyk światowej sławy Raoul Koczalski, który odegra koncert fortepianowy Czajkowskiego. W programie orkiestry, Różyckiego „Stańczyk" i Smetany „Wełtawa". Dyryguje Zdzisław Górzyński. Początek punktualnie o godzinie 20-ej. Z chwilą rozpoczęcia koncertu nikt na salę wpuszczony nie będzie. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20, od godz. 10-ej do 14-ej oraz od 17-ej do rozpoczęcia koncertu.

UWAGA!

Poszukuję **JANINY BIKÓWNY.** — Proszę dać znać o sobie. Listy kierować pod adres: **Łódź, Piotrkowska** Nr 70 Administracja „Kuriera Popularnego" pod „H e n r y k".

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi **podaje** do wiadomości, iż w związku z rozpoczęciem robót budowlanych i drogowych przyjmuje do prac przewozowych zaprzęgi konne. Warunki pracy według umowy.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, ul. Piotrkowska 64, I piętro pokój 29.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

Od kariery dżokeja do aprowizacji świata

Sylwetka La Guardii nowego dyrektora UNRRA

(JM) Prasa zagraniczna poświęca wiele miejsca charakterystyce Fiorelle la Guardii, b. burmistrza New Yorku, który ostatnio mianowany został naczelnym dyrektorem UNRRA na miejsce Herberta Lehmana.

La Guardia, który obecnie liczy 63 lata, urodził się w Nowym Yorku, a dzieciństwo i pierwsze lata młodości spędził w Arizonie, gdzie pracował jego ojciec, Włoch, dyrygent orkiestry. Młody La Guardia zajmował się ujeżdżaniem dzikich mustangów, i sposobił się do kariery dżokeja.

Los jednak zrządził inaczej, i młodzieniec został kolejno urzędnikiem konsulatu amerykańskiego w różnych krajach europejskich, tłumaczem, aż wreszcie, wstąpiwszy na wydział prawny uniwersytetu w Waszyngtonie, przyjął posadę w Towarzystwie Walki z Okrucieństwem w stosunku do dzieci. Na stanowisku tym pracował przez kilka lat niezwykle owocnie i wyrobił sobie wielką popularność, która otworzyła mu drogę do kariery politycznej. Zostawszy posłem na Kongres odznaczył się, jako jeden z najnamiętniejszych polityków amerykańskich.

La Guardia sprawował funkcję burmistrza New Yorku przez 12 lat i opuścił to stanowisko dopiero w styczniu b. r., by zostać komentatorem radiowym, a także wstąpić na drogę kariery dziennikarskiej. Jest to człowiek, obdarzony największą chyba liczbą przydomków. Nazywają go „kwiatkiem", „pączkiem", „pogromcą", zaś jego przeciwnicy polityczni obdarzają go mniej pochlebnymi przezwiskami. Ale wszyscy, którzy znają jego działalność, muszą przyznać, bezstronnie, iż b. burmistrz Nowego Yorku jest człowiekiem niezwykle pracowitym, stanowczym, obdarzonym wyjątkową siłą dynamiczną i darem wymowy. Te wszystkie cztery cechy przydadzą mu się bardzo na nowym stanowisku. Ze wszystkich stron świata miliony ludzi oczekiwać będą od niego swego codziennego chleba, koniecznego do utrzymania ich przy życiu. Stanowisko, jakie objął La Guardia jest w obecnym momencie szczególnie trudne i odpowiedzialne, gdyż nigdy jeszcze widmo głodu nie zagrażało światu tak bezpośrednio i powszechnie, jak w tej chwili. We wszystkich krajach, poza Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej zeszłoroczne żniwa nie dopisały, toteż kryzys żywnościowy szerzy się na świecie z niebywałą ostrością i nawet jeśliby wprowadzić w czyn postanowienia, przyjęte przez reprezentantów 43 państw, którzy konferowali ostatnio w tych sprawach, i tak jeszcze miliony ludzi będą głodować tej wiosny i lata. Odpowiedzialność za dolę tych ludzi spada teraz na La Guardię.

Ten tłusty mały człowieczek w nieodstępnym wyświechtanym czarnym kapeluszu, tak popularnym w Ameryce, jak melonik Chaplina, oczyścił gruntownie władze miejskie Nowego Yorku z nieuczciwych elementów, podniósł wydatnie stan zdrowotny miasta, wydał 100 milionów dolarów na podniesienie i doprowadzenie do wyższego poziomu sanitarnego najuboższych dzielnic miasta, oraz na wybudowanie nowych szkół, parków i miejskich połączeń komunikacyjnych.

Metody jego były niekiedy niezwykłe, język nieopanowany, a zarządzenia redagowane w sposób niezawsze cenzuralny. Podczas kampanii politycznych często nazywał publicznie swych przeciwników oszustami, złodziejami, a pewnego razu przyniósł na jedno z zebrań olbrzymią głowę kapusty, którą unosząc w górę, oświadczył:

— Oto głowa mojego przeciwnika

Ale pomimo wszystko jest to jedyny amerykański komentator radiowy, któremu stacja new-yorska pozwala nadawać swe audycje, nie żądając od niego uprzedniego złożenia manuskryptu. Byłoby to zresztą trudne do przeprowadzenia, gdyż La Guardia nigdy nie przygotowuje swych przemówień, a wygłasza je pod wpływem chwilowego natchnienia, niekiedy tylko posługując się jakiemiś luźnymi, nieprawdopodobnie niechlujnie nabazgranymi notatkami, w których nie zorientowałby się nikt na świecie.

W przeciwieństwie do ustępującego Lehmana, La Guardia jest wybitnym lingwistą. Po angielsku mówi z akcentem wybitnie cudzoziemskim, lecz pozatem zna doskonale francuski, włoski, niemiecki, hiszpański, a także kilka języków słowiańskich. Te talenty były mu bardzo przydatne podczas Nowo-Yorskich kampanii wyborczych. Któregoś roku wygłosił przy takiej okazji cały szereg przemówień w żargonie żydowskim. Języków tych nauczył się w młodości, jako urzędnik konsulatu amerykańskiego w Trieście, Budapeszcie, Pradze i Fiume.

Prasa amerykańska podkreśla dziwny zbieg okoliczności, który sprawił, iż La Guardia zaczyna obecnie pracę nad tym samym problemem, któremu poświęca się od lat przebywający obecnie w Europie b. prezydent Ameryki, Hoover, którego 20 lat temu obecny naczelny dyrektor UNRRA nazwał „najkosztowniejszym luksusem, jaki wyprodukowała wojna", a z którym obecnie będzie musiał współpracować w tym sensie, by skłonić Amerykanów do zaoszczędzenia jak największych ilości jedzenia, które pozwoli reszcie ludności na świecie utrzymać się do przyszłych żniw.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr:

13294 51873 60589.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr:

6227 9675 19586 31935 33095 52638.

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr:

3052 5248 14551 20425 22978 33339 35627 36505 38916 46570 53339 56905 58837 59611 62336 63988 65141 68322

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr:

2463 4865 948 5200 6452 7208 520 9228 943 10390 11425 3901 14417 15148 860 16693 23203 35220 36409 38038 993 39174 727 40388 45905 47378 963 49094 52983 56021 57609 61113 186 66353 847.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr:

1057 2106 790 3016 4250 6128 8820 30 9219 831 903 10237 11547 12346 835 13377 929 69 16480 871 18590 19085 845 921 21797 23251 579 24690 901 26154 424 27495 28396 31081 890 32310 33539 552 35704 842 37110 38030 40629 41195 528 42098 966 44695 46527 47122 612 48134 51980 52287 503 53626 760 971 54186 376 839 56867 57064 699 58861 60322 584 62387 63064 420 538 760 64062 65967 66488 605 67817 69064.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr:

550 1513 898 989 2139 614 4187 475 84 519 5866 6255 617 7868 8417 702 9327 676 870 10424 822 81 980 11364 681 12325 85 868 13232 416 539 828 14215 329 825 15142 435 601 16229 341 458 652 771 901 17345 873 74 18191 464 20281 325 886 21061 320 653 22129 277 23033 130 58 279 621 932 24682 88 788 89 953 25284 408 813 935 52 26079 936 27434 545 29609 777 911 30009 332 413 31024 434 65 32490 636 33864 74 34176 35098 843 36160 270 569 700 96 960 37197 267 93 905 38861 39055 72 120 735 811 40038 314 42 437 805 42545 43011 877 922 44079 821 45438 54 585 735 46935 47032 244 427 855 958 76 48530 697 759 988 49417 69 75 575 50156 301 84 51591 817 974 53165 82 595 627 54034 55455 56064 276 57162 522 663 58053 108 20 426 501 920 59149 723 60217 396 661 753 962 61055 562 62116 315 664 63036 147 63 229 542 675 64211 65077 697 66078 770 67967 68058 400 70 707 69124 654 895.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr:

82 471 88 703 43 935 1175 212 18 625 2021 162 234 444 527 38 606 35 52 3035 137 711 850 75 4120 46 228 418 43 716 806 5094 288 464 570 96 618 38 72 99 738 9 883 6133 268 467 648 755 898 7111 22 216 80 337 516 946 8155 489 558 726 840 944 9336 78 419 64 10004 98 110 66 329 403 818 57 931 11219 430 79 98 899 933 59 12075 95 265 320 99 423 642 938 13249 339 528 739 897 964 14043 65 316 79 84 90 591 636 989 15100 313 514 625 736 896 16205 40 89 494 541 704 846 971 17028 85 6 162 217 337 82 91 418 42 7 643 801 49 923 18003 273 92 770 9 806 19105 22 87 271 459 579 99 721 43 20201 630 21051 139 44 204 81 97 497 526 54 619 734 52 22089 213 60 431 660 7 782 845 23034 67 223 752 93 24002 162 238 529 665 768 25094 236 88 333 437 79 567 638 777 881 930 26073 116 7 413 62 524 62 604 742 881 954 27007 18 109 12 454 498 707 28030 42 79 179 328 657 710 946 29096 492 629 30034 113 22 85 222 3 69 321 41 445 524 31182 350 76 92 479 86 577 900 32008 259 441 89 512 941 33045 297 492 9 756 873 34125 445 609 34610 35013 132 48 246 512 819 983 94 36091 175 267 88 391 422 42 3 98 694 776 965 37014 35 320 415 573 825 38208 9 508 681 825 39063 217 29 35 55 66 422 38 507 613 887 40000 133 88 243 305 82 94 424 925 41097 295 510 622 758 810 86 952 42237 76 480 568 618 826 969 43141 218 307 37 740 838 95 44075 453 976 45047 144 87 223 338 553 758 831 57 46498 526 65 712 835 45 47005 93 227 523 614 736 89 899 48195 616 25 65 797 837 83 49377 458 572 740 887 916 50003 338 469 594 735 61 834 912 3 51108 15 67 321 425 35 531 879 931 79 52252 66 410 515 615 710 78 849 932 53011 22 134 79 201 61 5 709 953 74 54008 22 90 420 31 587 655 84 808 954 55006 290 7 303 468 733 802 15 90 56227 87 423 681 785 858 920 57201 366 469 529 667 711 99 938 58014 173 422 533 59030 416 649 750 821 75 955 60105 54 246 78 317 21 403 542 828 61354 482 510 19 31 51 74 618 46 754 808 972 62086 312 69 63004 119 213 56 368 95 8 799 836 43 9 64210 453 593 683 719 955 65163 74 318 428 599 604 73 737 87 66237 72 81 300 3 852 921 67161 267 374 707 40 866 68018 239 418 69 684 712 906 69102 220 1 48 395 434 526 778 819 31 69918.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Ze sportu

Druga niedziela piłkarzy

Start do mistrzostw Łodzi w piłce nożnej minął bez większego echa. Przyczyny tego szukać należy bynajmniej nie w zmniejszeniu się popularności tego najbardziej wziętego sportu, lecz w fakcie, że pierwsza niedziela mistrzowska przypadła akurat na finał mistrzostw Polski w boksie.

Była to impreza zbyt emocionująca, by pierwsze gry o punkty mogły jej wejść w paradę, to też nic dziwnego, że szpalty pism przepełnione były w ub. poniedziałek przede wszystkim boksem. Sytuacja jednak się zmieni. Wprawdzie i w tym tygodniu mamy interesującą imprezę pięściarską i to o charakterze międzynarodowym, gdyż ŁKS gości u siebie praski Boxing Club, niemniej jednak przypuszczamy, że „febra piłkarska" ogarnie już w silniejszym stopniu łódzkich kibiców i na boiskach będzie rojno i gwarno.

Przypomnieć należy przy tem wszystkim, że to, co odbywa się obecnie nie jest bynajmniej drugim aktem mistrzostw okręgowych. Pierwsza kolejka nie została w roku ubiegłym ukończona, to też przeprowadzane obecnie rozgrywki należą wciąż jeszcze do pierwszej serii. Przypominamy dalej, że na czele tabeli kroczył w ub. roku zespół Zjednoczonych, mając za sobą ZZK i ŁKS. Do tej chwili w ugrupowaniu tym nic się nie zmieniło. Przypuszczamy że i przyszła niedziela nie przyniesie zmiany w grupie czołowej.

Program przewiduje o godz. 17-ej dwa spotkania. Na stadionie Zjednoczonych gospodarze zmierzą się z RKS TUR. Mamy wątpliwości, czy drużynie robotniczej uda się zabrać Zjednoczonym, choćby jeden punkt.

O tej samej porze toczyć się będzie na ŁKS-ie walka pomiędzy Concordią piotrkowską i ŁKS-em. I w tym wypadku skłonni jesteśmy przyznać wszystkie szanse drużynie łódzkiej, tym bardziej że wzmocniła ona wydatnie swe szeregi.

Kolejarze wybierają się do Kutna. Raz już wyjazd kosztował ich utratę punktu, jeszcze jedno takie potknięcie się mogłoby przy wyrównanych szansach czołówki mieć fatalne następstwa. Z drugiej strony skromny wynik z Widzewem nakazuje ostrożność w ocenie. Niemniej jednak przypuszczamy, że ZZK da sobie radę z Turem w Kutnie.

Wycieczka czeka również Centralną Szkołę. Celem jej jest Tomaszów a przeciwnikiem Legia.

Victoria Zizkow odwiedzi Łódź

Najbliższy tydzień stać będzie pod znakiem wizyt sportowców czeskosłowackich. Po Boxing Clubie zjadą do Łodzi dla odmiany piłkarze Victorii Zizkow, która należy do pierwszej zawodowej ligi czeskiej.

Victoria grać będzie w wielkanoc na niedzielę z ŁKS-em a w drugim dniu świąt z reprezentacją Łodzi.

Kapitan ŁOZPN wyznaczył już 18 graczy, których bierze pod uwagę do reprezentacji. Są nimi:

Bramkarze: Makutynowicz i Depczyński, obrońcy: Redel, Kamiński, Kudelski, pomocnicy: Jóźwik, Korporowicz, Pegza, Urban, napastnicy: Hoggendorf, Baran, Lewandowski, Koczewski, Włodarczyk, Janeczek, Rzemigała, Piekarski.

Jest możliwe, że przyszłej środy odbędzie się mecz treningowy, co byłoby bardzo wskazane, gdyż ostatecznie chcielibyśmy, by reprezentacja Łodzi w spotkaniu z drużyną klubową nie zblamowała się. Wydaje nam się, że przy odpowiednim ustaleniu składu istnieją możliwości uzyskania honorowego wyniku.

Goście czescy grać będą w środę po świętach z PTC w Pabianicach. Drużyna Łodzi wystąpi w nowych kostiumach: białe koszulki z herbem, czerwone spodenki. Organizatorowie dołożą starań, by sportowcy czescy czuli się u nas jak najlepiej i w tym celu opracowany zostanie specjalny program przyjęcia, przy czym najprawdopodobniej zrezygnuje się z bankietu, by nie obciążać zbytnio budżetu. Po gości czeskich wyjedzie w piątek do Katowic ob. Klimczak. ŁKS wręczy im proporzec a ŁOZPN odpowiednią plakietę.

Delegat do Szwecji

Do Szwecji wyjechał specjalny delegat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i PW, kpt. Gęsior. Zadania jego są bardzo różnorodne. Ma przede wszystkim postarać się o materiał, który ułatwiłby otwarcie Akademii WF na Bielanach. Ze szwedzkim Związkiem Lekkoatletycznym postara się uzgodnić ewent. wymianę 4 lekkoatletów na sezon letni. Oprócz startów propagandowych po różnych miastach Polski prowadziliby Szwedzi kursy instrukcyjne dla naszej młodzieży.

Poza tym postara się kpt. Gęsior o uzyskanie ze strony Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej zgody na przeprowadzenie meczu międzypaństwowego jeszcze w bież. roku w Polsce.

Wreszcie „poseł" sportu polskiego postara się zasięgnąć informacji na temat obecnej struktury różnych Federacji Międzynarodowych ewent. zmian w przepisach itp.

Nie ulega wątpliwości, że kpt. Gęsior powróci ze Szwecji z bogatym materiałem informacyjnym.

DZIAŁ OFICJALNY Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Kapitana Związkowego Nr 1

1. W dniu 22.IV.1946 r. reprezentacja Łodzi rozegra zawody z drużyną czeską S.K. Victoria Zizkow na boisku Ł.K.S. o godzinie 17.30. Wyznaczam do drużyny reprezentacyjnej następujących zawodników:

K.P. Zjednoczone: Makutynowicz, Redel, Kamiński, Urban, Piekarski, Tumasz;

Z.Z.K.: Kudelski, Jóźwik, Korporowicz, Lewandowski, Koczewski, Rzemigała, Miler.

ŁKS: Pegza, Hoggendorf, Baran, Włodarczyk;

Widzew: Uptas;

Centr. Szk. Of. P.W.: Janeczek.

Zawodnicy obowiązani są przybyć do szatni o godzinie 16.30, zabierając buty, ochraniacze i skarpetki.

2. W dniu 17.IV. br. o godz. 17.30 na boisku Ł.K.S. odbędą się zawody treningowe Reprezentacja — R.T.S. Widzew.

Wzywa się wszystkich wyznaczonych zawodników do reprezentacji do przybycia na zawody treningowe o godzinie 17-ej, przy czym obowiązek zawiadomienia i odpowiedzialność za ich nie przybycie ponoszą Kluby.

KS BIEG W KLASIE B

Na podstawie uchwały ŁOZPN dopuszczony został nowoutworzony KS Bieg do kl. B. Zarząd kierował się przy tym faktem, że KS Bieg był przed wojną klubem klasy A i że posiada w składzie swym wszystkich graczy przedwojennych.

Zauważyć należy, że w myśl uprzedniej decyzji z chwilą ukończenia rozgrywek o mistrzostwo kl. B pewna ilość klubów wyeliminowana zostanie do klasy C. W obecnej chwili nowowstępujące kluby nie są dopuszczane więcej do rozgrywek ze względu na to by nie robić bałaganu.

Dla nowowstępujących drużyn zorganizowana zostanie specjalna konkurencja pucharowa.

BIEG NA PRZEŁAJ

W ramach dnia „Straży nad Odrą" odbędzie się w niedzielę bieg na przełaj. Start o godz. 16-ej na boisku ŁKS. Zawodnicy przebiegną jedną rundę po bieżni po czym trasa prowadzi do pobliskiego lasku i z powrotem na stadion. Długość trasy dla zaawansowanych 3000 m, dla uczniów 1.500 m.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE

W sobotę i niedzielę odbędą się na krytym basenie YMCA mistrzostwa pływackie Łodzi we wszystkich klasach i we wszystkich konkurencjach.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222 22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—012070 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.